

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2013r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Janusz Szrama

Sędziowie: SSA Marek Hibner

SSO del. do SA Jarema Sawiński (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Magdalena Ziembiewicz

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. del. do Prok. Apel. Alicji Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2013r.

sprawy **B. K.**

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 7 sierpnia 2013r., sygn. akt II K 52/13

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata Ł. C. kwotę 738 złotych, tytułem udzielonej z urzędu, nieopłaconej nawet w części pomocy prawnej.
3. Zwalnia oskarżonego od obowiązku zapłaty Skarbowi Państwa kosztów procesu za instancję odwoławczą, w tym od opłaty za II instancję.

Jarema Sawiński Janusz Szrama Marek Hibner

UZASADNIENIE

B. K. został oskarżony o to, że w dniu 31 października 2011 roku w B., na terenie stacji (...) wszedł do budynku tej stacji, gdzie grożąc użyciem siekiery i zniszczeniem budynku żądał wydania przez pracownicę stacji J. K. pieniędzy w kwocie 20 złotych, a następnie uderzył w blat lady sprzedażnej siekierą, powodując jej uszkodzenie, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na włączenie przez pokrzywdzoną alarmu antynapadowego, czym działał na szkodę J. K., to jest o popełnienie przestępstwa z art. 13§1 k.k. w zw. z art.280§2 k.k.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2013 roku uznał oskarżonego B. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym uściśleniem, że oskarżony groził użyciem siekiery oraz zniszczeniem wyposażenia budynku stacji, a nadto z ustaleniem, że czyn ten stanowił przestępstwo z art.13§1 k.k. w zw. z art.282 k.k. i za to na podstawie art. 14§1 k.k. w zw. z art.282 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art.63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 31 października 2011 roku do 31 stycznia 2012 roku.

Ponadto obciążono oskarżonego kosztami sądowymi ,w tym opłatą.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zarzucając wyrokowi obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia , a mianowicie art.442§3 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie zapatrywań prawnych sądu II instancji co do kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonego, co w konsekwencji doprowadziło do obrazę przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art.13§1 k.k. w zw. z art.282 k.k. i przyjęcie , że zachowanie oskarżonego, który w dniu 31 października 2011 roku w B. wszedł do budynku stacji (...), gdzie groził użyciem siekiery i zniszczeniem wyposażenia budynku oraz żądał wydania przez pracownicę stacji J. K. pieniędzy w kwocie 20 złotych, a następnie uderzył w blat sprzedażny siekierą , powodując jego uszkodzenie, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na włączenie przez pokrzywdzoną alarmu antynapadowego, wypełniło znamiona przestępstwa, w sytuacji, gdy przesłanki przewidziane w tym przepisie nie zostały spełnione.

W konsekwencji postawionego zarzutu obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie zważyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał zgromadzenia materiału dowodowego w stopniu w pełni umożliwiającym odtworzenie przebiegu zdarzenia i dokonanie jego prawno-karnej oceny. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokładnie i wyczerpująco wskazał, którym dowodom dał wiarę , a którym przymiotu wiarygodności odmówił. Stanowisko swoje w tej kwestii szczegółowo umotywował. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji nie zawiera błędów logicznych i dokonana została z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Jako taka ,aczkolwiek swobodna, nie nosi cech dowolności , a tym samym znajduje pełną ochronę w treści art.7 k.p.k.

Przede wszystkim nie sposób podzielić zarzutu apelującego jakoby Sąd I instancji zlekceważył zapatrywania prawne Sądu Apelacyjnego wskazane w uzasadnieniu jego wyroku z dnia 14 lutego 2013 roku, a tym samym naruszył dyspozycję art.442§3 k.p.k. Wyjątkowy charakter ograniczenia swobody jurysdykcyjnej Sądu I instancji (art.442§3 k.p.k.) sprawia że podlega on ścisłej wykładni. Zapatrywania prawne określające granice związania sądu ponownie rozpoznającego sprawę stanowią tylko poglądy na temat wykładni przepisów prawa materialnego lub procesowego. Sąd odwoławczy nie ma prawa, wydając jakiegokolwiek zalecenie , ograniczać zasady swobodnej oceny dowodów przez Sąd I instancji ,w szczególności poprzez wskazania co do oceny dowodów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 2 lutego 2009 roku II KK 224/08 - biuletyn PK 2009/3/46). Sąd odwoławczy może zobowiązać Sąd I instancji do wyjaśnienia określonych kwestii i stosownej interpretacji przepisów prawa, ale nigdy nie jest władny zalecić mu dokonania konkretnych ustaleń faktycznych (por. wyrok Sądy Apelacyjnego w Lublinie z 14 maja 2013 roku AKa 7/13- Lex 1327588). Przede wszystkim prawidłowa analiza uzasadnienia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu winna prowadzić do wniosku ,że zawarte w nim zapatrywania prawne mają charakter warunkowy i odnoszą się do ustaleń stanu faktycznego dokonanych przy pierwszym rozpoznaniu sprawy przez Sąd I instancji. Wskazuje na to sformułowanie zawarte na stronie 3 uzasadnienia, że „wątpliwości Sądu odwoławczego budzi kwalifikacja prawna przyjęta przez Sąd I instancji”. Już więc z samego tego powodu nie sposób uznać, że były to jednoznaczne zapatrywania prawne o charakterze wiążącym dla Sądu I instancji, których nie zrealizowanie stanowiło by obrazę art.442§3 k.p.k. W tym miejscu podkreślić należy, że obraza przepisu prawa procesowego (art.442§3 k.p.k.) stanowi li tylko względną przesłankę odwoławczą określoną w art.438 pkt 2, a więc nawet jej zaistnienie (co nie zachodzi w rozpatrywanej sprawie) wymaga jeszcze wykazania, że miała ona wpływ na treść wyroku (wyrok Sądu Najwyższego z 15 listopada 2007 roku, II KK 62/07- Lex 346221). Wreszcie nawet nie powołanie w pełnej argumentacji prawnej Sądu Apelacyjnego poglądu wyrażonego w powołanym przez Sąd Okręgowy w Zielonej Górze

(vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 16 czerwca 1999 z aprobowaną glosą W.Cieślaka) nie ma znaczenia o tyle ,że unormowania art.442§3 k.p.k. adresowane są wyłącznie do sądu któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania, a więc do Sądu I instancji. Wynika z tego, że Sąd odwoławczy ponownie rozpoznający sprawę nie jest związany zapatrywaniami i wskazaniem swojego poprzednika (postanowienie Sądu Najwyższego z 15lutego 2011 roku, IV KK 398/10 - Lex nr 784293 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28 listopada 2012 roku IIIK 15/11 Lex 1286587).

Reasumując powyższe Sąd Apelacyjny stwierdza, że nie doszło do obrazy prawa procesowego – art.442§3 k.p.k., a wręcz dokonana przez Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wykładnia prawna oparta o uzupełnione ustalenia faktyczne zasługuje na pełną akceptację.

Rację ma apelujący , że wymuszenie rozbójnicze ma charakter przestępstwa kierunkowego, a więc działania w ściśle określonym celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przy czym zrealizowanie znamion przestępstwa skierowane na osobę ,którą sprawca zamierza doprowadzić do rozporządzenia mieniem , może przybrać jedną z trzech postaci: przemocy, groźby zamachu na życie lub zdrowie bądź groźby gwałtownego zamachu na mienie. Odmienna jest natomiast konkluzja Sądu Apelacyjnego co do zrealizowania znamion tego przestępstwa przez oskarżonego. Na wstępie należy podkreślić ,że Sąd Apelacyjny w pełni podziela zapatrywania prawne Sądu Okręgowego co do oceny prawno-karnej zachowania oskarżonego i czyni je integralną częścią własnych wywodów. Dodatkowego podkreślenia wymagają jedynie następujące okoliczności. Obrońca w apelacji całkowicie abstrahuje od poczynionych przez Sąd Okręgowy dodatkowych ustaleń co do mienia na stacji benzynowej , które mogło być przedmiotem zamachu. Przypomnieć należy, że oskarżony w sposób jednoznaczny wyraził zamiar wejścia w posiadanie pieniędzy żądając konkretnie kwoty 20 złotych. Z kolei jego groźba zamachu na mienie , która miała być zrealizowana na wypadek nie zrealizowania jego żądania miała charakter bardzo ogólny i sprowadziła się do słów „ rozwalę tę budę”. Groźba kierowana jest zawsze do konkretnej osoby i w konkretnej sytuacji. Zwłaszcza w wypadku takiej ogólności wypowiedzianej groźby należy oceniać sposób jej realizacji poprzez wyobrażenia pokrzywdzonego o możliwości i sposobie realizacji groźby i wpływu tej groźby na proces motywacyjny pokrzywdzonego zmierzający do realizacji żądania sprawcy. Trafnie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że słowa oskarżonego mogły być odebrane przez J. K. jako zapowiedź poniszczenia wyposażenia i towaru znajdującego się na stacji. Przemawiają za tym dodatkowe okoliczności takie jak posiadanie i posłużenie się przez oskarżonego siekierą dla podkreślenia realności wypowiedzianej groźby jak i samo żądanie wydania stosunkowo niewielkiej kwoty. Na terenie wnętrza stacji znajdowały się towary i wyposażenie wielokrotnie przenoszące wartość żądanej przez oskarżonego korzyści , tak więc zniszczenia , których mógł dokonać obiektywnie dawały prawo do obawy przed gwałtownym zamachem na mienie, którego zrealizowanie nie stanowiło praktycznie żadnego problemu. Nie sposób także podzielić poglądu obrońcy oskarżonego ,że groźba skierowana w stosunku do pokrzywdzonej nie miała charakteru jednoznacznego. Ogólne sformułowanie niosło bowiem w konkretnej sytuacji jasny i konkretny przekaz pod adresem pokrzywdzonej- albo dostanę 20 złotych albo dokonam poważnych zniszczeń. Dorozumiane jest tu tylko ewentualne stwierdzenie – „wybór należy do ciebie”. Takich słów oskarżony nie musiał wypowiadać bowiem jego zachowanie w pełni wystarczało do powstania takiego dylematu u osoby , wobec której groźbę skierował. Prawidłowo także Sąd Okręgowy przyjął, że zachowanie oskarżonego wyczerpywało formę stadialną usiłowania do popełnienia przestępstwa z art..282 k.k. I w tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela naprowadzoną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentację i czyni ją integralną częścią własnych wywodów.

Jako , że apelacja skierowana jest co do winy należy dokonać także oceny czy wymierzona kara nie razi swoją surowością. Niewspółmierność orzeczonej kary zachodzi wówczas, gdy kara mieszcząc się w granicach ustawowego zagrożenia , nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy , innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 1985 r. VKRN 178/85 , OSNKW 7-8/1985 poz.60). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby również w potocznym znaczeniu tego słowa rażąco niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 1995 r. IIKRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz.18). Z taką sytuacją w niniejszej sprawie nie mamy

do czynienia. Sąd Okręgowy w sposób niezwykle wnikliwy przedstawił wszystkie okoliczności łagodzące i obciążające, które miały wpływ na wymiar kary, jak i odniósł się w sposób pełny i logiczny do stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Podzielić należy pogląd, iż z jednej strony na obniżenie wymiaru kary wpłynął fakt, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu w formie stadialnej usiłowania, z drugiej natomiast strony za niewymierzaniem kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia przemawia stopień zawinienia i postać zamiaru sprawcy. W sposób nie budzący wątpliwości wykazano bowiem, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim dokonania czynu, a więc był zdeterminowany w zakresie chęci popełnienia przestępstwa. Tym samym kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności jawi się jako w pełni adekwatna i sprawiedliwa. W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Na podstawie art.618§1 pkt 11 k.p.k. i art.29 ust.1 i 2 ustawy z dnia 26.05.1982 roku Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2009 roku ,Nr 146, poz.1188 z późn. zm.) i §14 ust.1 pkt 2 iust.2 pkt 5 i §2 ust.3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz.1348 z późn. zm.) zasądono na rzecz ustanowionego obrońcy oskarżonej kwotę 738 złotych tytułem nieopłaconej nawet w części pomocy prawnej w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 624 §1 k.p.k. i art. 17 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) zwolnił oskarżonego w całości od obowiązku zapłaty skarbowi państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i nie wymierzył mu opłaty. Podstawą tej decyzji był fakt, że oskarżony nie posiada majątku i przede wszystkim z uwagi na czekającą go do odbycia karę pozbawienia wolności.

Jarema Sawiński Janusz Szrama Marek Hibner